

Sygn. akt IX GC 899/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: del.SSR Dorota Majerska-Janowska

Protokolant: Anna Gutowska - Czulik

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2013 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. W.**

przeciwko **Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C.**

o stwierdzenie nieważności uchwał ewentualnie o ustalenie nieistnienia uchwał

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda Z. W. na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

del.SSR Dorota Majerska-Janowska

Sygn. akt IX GC 899/12

## UZASADNIENIE

Z. W. wniósł o stwierdzenie nieważności uchwały nr 2 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. z dnia 25 listopada 2012 r. w sprawie odwołania z funkcji Prezesa Zarządu spółki w osobie Z. W. oraz uchwały nr 3 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. z dnia 25 listopada 2012 r. w sprawie powołania na stanowisko Prezesa Zarządu spółki w osobie A. G.. W przypadku nie uwzględnienia roszczenia powództwa powód wniósł ewentualnie o ustalenie nieistnienia ww. uchwał.

Wskazano, iż powód jest udziałowcem pozwanej spółki. Podał, iż w dniu 15 listopada 2012 r. A. G. wraz z dotychczasowymi udziałowcami (za wyjątkiem H. G.), wykorzystując podstępnie sytuację, wprowadzili w błąd powoda, wymuszając na nim stawienie się w spółce pod pretekstem spotkania biznesowego, a następnie zarzucając mu działanie na szkodę spółki podpisaniem, przygotowanego uprzednio oświadczenia o zrzeczeniu się przysługującego powodowi prawa pierwokupu udziałów w spółce. Z uwagi na to, że A. G. był jednym z największych odbiorców produkowanego przez spółkę zboża i kukurydzy, teza o spotkaniu biznesowym wydawała się do powoda wiarygodna tym bardziej, iż zgodnie z odpisem KRS pozwanej spółki w tym czasie funkcję prezesa zarządu pełnił w niej powód – jednocześnie udziałowcem.

Następnie pismem datowanym na dzień 26 listopada 2012 r. A. G. podpisując się jako prezes zarządu pozwanej spółki poinformował powoda, że został on odwołany z funkcji prezesa zarządu w związku z czym zażądał on przekazania mu wszelkiej dokumentacji związanej ze spółką i wszelkich danych niezbędnych do jej należytego funkcjonowania. Powód podniósł, iż jako udziałowiec i zarówno członek zarządu nie został poinformowany o zwołaniu zgromadzenia wspólników na dzień 25 listopada 2012 r. podobnie jak drugi udziałowiec H. G.. Ponadto jedynie skarżący dysponował kluczami od pomieszczeń spółki, zatem przedmiotowe uchwały nie mogły być podjęte w siedzibie spółki.

W jego ocenie, był on legitymowany do wytoczenia powództwa na mocy art.250pkt 4 k.s.h. Uchwały zostały podjęte bez uprzedniej zgody wszystkich wspólników poza siedzibą spółki (art.234§1 k.s.h.), a ponadto nie doręczono powodowi jakichkolwiek zaproszeń na Zgromadzenie Wspólników, co naruszało art.238§1 k.s.h. W zwołanym gremium nie uczestniczył zarząd jako organ (art.235 k.s.h.), a sprzeczność z prawem uchwały mogła się też odnosić do samej treści uchwały jak i do sposobu zwołania i obradowania zgromadzenia oraz sposobu podejmowania uchwał. Powołano się też na poglądy orzecznictwa dopuszczające możliwość ustalenia nieistnienia zaskarżonych uchwał w przypadku ich podjęcia poza siedzibą spółki. A. G. powoływał się na fakt bycia wspólnikiem spółki pomimo, iż do dnia rzekomego odwołania powoda z funkcji Prezesa Zarządu spółki, nie zostały spółce przekazane jakiekolwiek zawiadomienia ani tym bardziej umowy zbycia udziałów spółki. Powód podkreślił, że zgodnie z art. 187 § 1 ksh ewentualne przejście udziału staje się skuteczne w stosunku do spółki dopiero gdy ta otrzyma zawiadomienie o tym wraz z dowodem dokonania czynności. Przy tym do dnia podjęcia zaskarżonych uchwał tego typu dokumenty nie zostały przekazane.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

Podniesiono, że powód pomijał istotne fakty związane z podjęciem zaskarżonych uchwał. Podał, że w dniu 14 listopada 2012 r. A. G. podpisał z dotychczasowymi wspólnikami, tj. R. L., K. O., M. D., M. M., J. G. i G. W. umowę kupna udziałów w pozwanej spółce. Z uwagi na zapis w umowie spółki, umowy sprzedaży zostały zawarte pod warunkiem wyrażenia przez zgromadzenie wspólników zgody na zbycie udziałów i pod warunkiem nie wykonania prawa pierwokupu przez pozostałych wspólników. Po podpisaniu umowy sprzedaży udziałów wszyscy wspólnicy sprzedający udziały udali się do siedziby spółki celem odbycia nieformalnego zgromadzenia wspólników wyrażającego zgodę na sprzedaż udziałów. O fakcie sprzedaży udziałów powiadomiony został powód telefonicznie i jednocześnie poproszony został o przyjechanie do siedziby spółki. Po przyjeździe powoda na miejsce M. D. jako członek zarządu i J. G. pełniący wówczas również funkcję członka zarządu pozwanej spółki poprosili powoda o udział w nieformalnym zgromadzeniu wspólników celem podjęcia uchwały w przedmiocie wyrażenia zgody na sprzedaż udziałów, ale nie wyraził zgody na odbycie nieformalnego zgromadzenia. Wręczyli mu też wobec powyższego, zawiadomienie o zgromadzeniu wspólników na dzień 25.11.2012r. wraz z porządkiem obrad, ale powód odmówił podpisania tego dokumentu jako członek zarządu, jak też podpisania iż go otrzymał. O zgromadzeniu zawiadomiono też pozostałych wspólników. Następnego dnia A. G. spotkał się z powodem. Wtedy powód wyraził zgodę na odbycie nieformalnego zgromadzenia wspólników wyrażającego zgodę na sprzedaż udziałów w zamian na umożliwienie mu w przyszłości świadczenia usług na rzecz pozwanej spółki. Podczas tego spotkania nieformalnie A. G. wyraził zgodę na niepodjęcie w dniu 25 listopada 2012 r. uchwały na udzieleniu pełnomocnictwa do zawiadomienia odpowiednich organów o działaniu przez powoda na szkodę spółki, a powód zobowiązał się do niepodjęcia żadnych działań szkodzących spółce. Powyższe ustalenia zostały spisane w porozumieniu, w którym A. G. został już wskazany jako wspólnik spółki posiadający 75% udziałów.

W związku z osiągniętym porozumieniem w dniu 15.11.2012 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki, na którym podjęto uchwały wyrażające zgodę na zbycie udziałów zgodnie z zawartymi umowami. Na zgromadzeniu obecni byli wszyscy wspólnicy spółki. Ponadto wspólnikom nie zbywającym udziały zostały przedłożone warunkowe umowy sprzedaży z informacją o przysługującym prawie pierwokupu. W trakcie tego zgromadzenia powód złożył oświadczenie o rezygnacji z prawa pierwokupu zbywanych przez pozostałych wspólników udziałów. Także pozostali wspólnicy nie skorzystali z prawa pierwokupu.

Pozwany zaprzeczył, aby ani powód ani spółka nie wiedziała o podpisanych umowach sprzedaży udziałów i zbyciu udziałów na rzecz A. G. oraz o nie poinformowaniu o zwołaniu zgromadzenia wspólników na dzień 25 listopada 2012 r. Wyjaśniono że w dniu 25 listopada 2012 r. z uwagi na to, że biuro było zamknięte a klucze do biura posiadał tylko powód, A. G. usiłował skontaktować się z powodem, który nie odbierał telefonu. Wobec powyższego na terenie siedziby spółki w sąsiednim pomieszczeniu, odbyło zgromadzenie wspólników pozwanej spółki, z którego sporządzony został protokół. Do godz.13.30 nie przyjechał na nie powód, mimo tego że M. D. i J. G. obserwowali drzwi biura spółki. O podjętych uchwałach powód został powiadomiony pismem z dnia 26 listopada 2012 r.

Zakwestionowano legitymację powoda jako byłego członka zarządu do wytoczenia powództwa. Podniesiono też, iż nawet w przypadku uznania, że zawiadomienia wspólników o zwołanym na dzień 25.11.2012 r. zgromadzeniu wspólników, nie odpowiadało wymogom formalnym, to uchybienie to nie miało żadnego wpływu na treść podjętych w dniu 25.11.2012 r. uchwał i wynik głosowania. Bowiem podstawą stwierdzenia nieważności uchwał mogą być tylko takie uchybienia formalne, które wywarły wpływ na treść tychże uchwał, co jednak nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Aktem notarialnym z dnia 3.11.1993 r. została zawarta umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowe (...) z siedzibą w miejscowości C. w gminie L..

Spółkę zawiązywało 8 wspólników: Z. W., G. W., R. L., H. G., K. O., J. G., M. M., M. D., z których każdy miał 1 udział o wartości 7.000 zł. Nowy inwestor miał objąć 10 udziałów w kwocie 70.000 zł, lecz nigdy w spółce to nie nastąpiło. Wpłaty na nowe udziały nie zostały wniesione ani gotówką ani aparterem.

Udziały były zbywalne, z tym zastrzeżeniem, że pozostałym wspólnikom przysługiwało prawo pierwokupu udziałów przeznaczonych do zbycia. W przypadku, gdy żaden ze wspólników nie zechciał nabyć udziałów przeznaczonych do zbycia, przeniesienie tych udziałów na osobę trzecią wymagało zgody Zgromadzenia Wspólników.

Uchwały Zgromadzenia Wspólników podejmowane były zwykłą większością głosów i były ważne, gdy podjęto je na Zgromadzeniu w którym uczestniczyli wspólnicy reprezentujący co najmniej dwie trzecie kapitału zakładowego. Na Zgromadzeniu Wspólników jednemu udziałowi odpowiadał 1 głos.

Członków zarządu było trzech. Powoływało ich i odwoływało Zgromadzenie Wspólników.

Do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu spółki wymagane było współdziałanie dwóch członków zarządu.

(**dowód:** akt notarialny – k.14-16)

Jako siedziba spółki z o.o. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowego (...) w KRS figuruje miejscowość C. w gminie L.. Jako kapitał spółki wpisana jest kwota 56.000 zł. Członkami zarządu były 3 osoby - Z. W. – prezes, M. D. i J. G..

Na początku działania spółki, zgromadzenia wspólników odbywały się w gorzelni znajdującej się na posesji C. w gminie L..

Potem przez kilka lat zgromadzeń w ogóle nie było. Dokumentacja spółki była w domu Z. W..

(**dowód:** informacja z KRS – k.8-11, pełen odpis z KRS – k.62-65; częściowo zeznania powoda – k.140-119; częściowo zeznania H. G. – k.121-122; zeznania J. G. – k.139-140; zeznania M. D. – k.141-142; zeznania A. W. – k.136-138)

W dniu 14.11.2012 r. wspólnicy Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego (...) : G. W., R. L., K. O., J. G., M. M., M. D. sprzedali wszystkie swoje udziały w tej spółce A. G.. Podpisy pod umowami zostały poświadczane notarialnie z zastrzeżeniem warunków, że żaden ze wspólników nie wykona przysługującego mu prawa pierwokupu, a zgromadzenie wspólników spółki wyrazi zgodę na sprzedaż udziałów.

(**dowód:** umowy sprzedaży udziałów – k.66-95)

Tego samego dnia wszyscy wspólnicy, po wizycie u notariusza przyjechali na podwórko na nieruchomości C. celem zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników. Był tam również H. G..

Ponieważ brakowało tylko jednego wspólnika Z. W., M. D. zadzwonił do niego, żeby przyjechał.

Za chwilę przyjechał Z. W., który otworzył nowe biuro w remontowanych garażach i do środka weszli powód, M. D., J. G. i A. W.. Wtedy M. D. poinformował Z. W., iż 6 wspólników sprzedało wszystkie swoje udziały A. G. za 150.000 zł każdy udział. Nawiązała się rozmowa, po byli wspólnicy zaczęli mówić o swoich zastrzeżeniach do prowadzenia spółki przez powoda przez ostatnie lata, że spółka nie miała żadnych zysków, mimo dobrej koniunktury dla rolnictwa.

Z. W. oświadczył, iż nie wyraża zgody na odbycie zgromadzenia wspólników celem wyrażenia zgody na zbycie udziałów, zna swoje prawa i może skorzystać z prawa pierwokupu.

Potem powód ogłosił przerwę w spotkaniu. M. D., J. G. i A. W. wyszli z biura na plac. Po przerwie Z. W. po wykonaniu telefonów, oświadczył, że nadal nie wyraża zgody na zgromadzenie w dniu 14.11.2012 r.

( **dowód:** częściowo zeznania H. G. – k.121-122; zawiadomienie – k.96; zeznania J. G. – k.139-140; zeznania M. D. – k.141-142; zeznania A. W. – k.136-138)

Zarząd spółki w osobach M. D. i J. G. postanowił w związku z powyższym zwołać zgromadzenie wspólników i podpisał w dniu 14 listopada 2012 r. zawiadomienie o zgromadzeniu wspólników spółki (...) w dniu 25.11.2012 r. o godz.13.00 w siedzibie spółki w C.. W zawiadomieniu wymieniono porządek zgromadzenia: stwierdzenie obecności, wybór przewodniczącego, wybór protokolanta, podjęcie uchwały o odwołaniu obecnego prezesa zarządu Z. W., podjęcie uchwały o wyborze nowego prezesa zarządu spółki (...), udzielenie pełnomocnictwa nowemu prezesowi dotyczącego powiadomienia odpowiednich organów o działaniu na szkodę spółki przez Z. W. odwołanego prezesa zarządu, wolne wnioski. Druk zawiadomienie został uprzednio przygotowany przez prawników, ale jego treść odpowiadała oczekiwaniom M. D. i J. G..

Zawiadomienie to zostało podpisane zarząd spółki w osobach M. D. i J. G..

Przed jego wręczeniem Z. W., zostało przeczytane, sprawdzone przez A. W..

Następnie M. D. w dniu 14.11.2012 r. wręczył to zawiadomienie Z. W. podczas spotkania po ogłoszonej przerwie, gdy prezes zarządu nadal nie chciał zgodzić się na sprzedaż udziałów i rezygnację z prawa pierwokupu.

Z. W. zawiadomienie to przeczytał, powiedział, że się na nie godzi.

Wtedy uczestnicy spotkania wyszli na plac przed biurem oraz gorzelnią, a M. D. wręczył H. G. i pozostałym wspólnikom powyższe zawiadomienie o zgromadzeniu wspólników w dniu 25.11.2012r.

( **dowód:** zawiadomienie – k.96; zeznania J. G. – k.139-140; zeznania M. D. – k.141-142; zeznania A. W. – k.136-138; częściowo zeznania H. G. – k.121-122; zeznania A. G. – k.141 w zw. z k.119-120)

Jak A. G. dowiedział się, że powód odmawiał przyjęcia zawiadomienia i chciał skorzystać z prawa pierwokupu, to zadzwonił do niego, bo chciał się z nim dogadać. Doszło do spotkania między A. G. a Z. W. w dniu 14.11.2012r. wieczorem. Ustalono, że następnego dnia odbędzie się zgromadzenie wspólników spółki (...) celem wyrażania zgody na zbycie udziałów na rzecz A. G.. Z. W. zawiadomił o tym H. G., a A. G. za pośrednictwem M. D. pozostałych wspólników.

Następnie osoby te umówiły się na spotkanie w dniu 15.11.2012 r. rano celem spisania wieczornych uzgodnień.

W dniu 15.11.2012r. podczas spotkania Z. W. precyzyjnie wskazywał, które działki chce dalej uprawiać i punktował, co należy mu się od spółki.

Zostało spisane porozumienie, zgodnie z którym powód miał uprawiać na własną rękę wymienione działki w imieniu spółki, ponosić koszty i zyski z tego tytułu, jak również otrzymywać dopłaty do tych nieruchomości. Obsługę finansową przejmował A. G., za którego zgodę miały być podejmowane czynności z udziałem spółki. Od stycznia 2013r. miał być zawarty kontrakt między spółką (...) a Z. W. na zarządzanie wskazanymi gruntami w charakterze dyrektora do spraw produkcji rolnej. Miał on też świadczyć usługi rolnicze na rzecz spółki (...).

Porozumienie to zostało podpisane przez Z. W., A. G. i H. G..

( **dowód:** zeznania A. G. – k.141 w zw. z k.119-120; porozumienie – k.97-98)

Następnie A. G. i Z. W. pojechali do siedziby spółki (...), gdzie odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki z o.o. (...), na którym byli obecni wszyscy wspólnicy – 100% kapitału, jak również A. G..

Na zgromadzeniu podjęto jednogłośnie uchwały o wyrażeniu zgody na zbycie udziałów przez R. L., K. O., M. D., M. M., G. W. i J. G. na rzecz A. G.. Wszyscy wspólnicy podpisali się pod protokołem. Nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu dotyczącego odbycia tego zgromadzenia.

Nikt z pozostałych wspólników nie skorzystał też z prawa pierwokupu. Zaś Z. W. w tym samym dniu złożył oświadczenie, iż rezygnuje z prawa pierwokupu udziałów R. L., K. O., M. D., M. M., G. W. i J. G., udziałowców spółki (...).

Jak był już podpisywany protokół, to A. G. podziękował zbywającym za wkład i pomoc i przypomniał, że z resztą wspólników spotyka się w dniu 25.11.2012r.

( **dowód:** zeznania A. G. – k.141 w zw. z k.119-120; protokół zgromadzenia wspólników z 15.11.2012 r. – k.99-104; zeznania J. G. – k.139-140; zeznania M. D. – k.141-142; zeznania A. W. – k.136-138; częściowo zeznania H. G. – k.121-122; oświadczenie – k.104)

W dniu 25.11.2012 r. przed godziną 13.00, w niedzielę, A. G. stawiał się na placu nieruchomości C.. Przyjechali również M. D. i J. G.. Z. W. nie stawiał się, A. G. z placu do niego dzwonił, ale nikt nie odbierał.

Nie było też H. G., kury nie były wypuszczone.

Nikt nie przyjechał celem otwarcia nowych pomieszczeń w wyremontowanym dawnym garażu. Po odczekaniu 15 minut A. G., M. D. i J. G. weszli do pobliskiego budynku gorzelni, znajdującego się również pod numerem C., gdzie wcześniej odbywały się zebrania wspólników (...). Budynek gorzelni był naprzeciwko nowego biura w garażu, z okien było widać, czy ktoś przyjechał czy też nie.

Wtedy A. G. stwierdził, że zostało zwołane Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z o.o. , na którym był wspólnik reprezentujący  $\frac{3}{4}$  kapitału. Wobec powyższego po stwierdzeniu prawidłowości zwołania i zdolności zgromadzenia do podjęcia uchwał, A. G. przegłosował uchwałę o odwołaniu obecnego prezesa Z. W. i o powołaniu siebie na stanowisko nowego prezesa zarządu. Na tą okoliczność sporządził protokół zgromadzenia oraz listę obecności.

( **dowód:** zeznania A. G. – k.141 w zw. z k.119-120; protokół zgromadzenia wspólników z 25.11.2012 r. – k.105-107; zeznania J. G. – k.139-140; zeznania M. D. – k.141-142)

Pismem z dnia 26.11.2012 r. A. G. jako prezes zarządu Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego (...) spółki z o.o. w C. zwrócił się do Z. W. w związku z odwołaniem go z zarządu spółki, o przekazanie do dnia 28.11.2012 r. dokumentacji spółki oraz wszelkich informacji niezbędnych do dalszego prawidłowego funkcjonowania spółki.

Do wezwania załączono kopię uchwały zgromadzenia wspólników z 25.11.2012 r.

**(dowód:** pismo z 16.11.2012 r.- k.12-13)

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zarówno główne, jak i ewentualne podlegało oddaleniu.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego Sąd co do zasady dał wiarę dokumentom zarówno prywatnym jak i urzędowym, bowiem ich autentyczność ani prawdziwość w skuteczny sposób nie została podważona przez strony. W myśl art.245 k.p.c. stanowiły one dowód tego, iż osoba która je podpisała złożyła oświadczenie woli zawarte w dokumencie, zaś dokumenty urzędowe, iż dokonano określonych w nich czynności i ustaleń we wskazanych tam datach.

Przy czym trzeba podkreślić, iż powód w żadnym razie nie uchylił się od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli o rezygnacji z prawa pierwokupu czy też kwestii związanych z podpisanym oświadczeniem z A. G., o podziale wpływów w spółce. Nie udowodnił też jakiegokolwiek wadliwości tychże oświadczeń w rozumieniu art.82-88 k.c. Zaś w tym zakresie na nim spoczywał ciężar dowodu, bowiem z faktów tych wywodził korzystne dla siebie skutki prawne (art.6 k.c.). Jego twierdzenia, że działał „pod presją psychiczną”, przymusem, były całkowicie gołosłowne, nie miały żadnego potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych. Nie przedstawiono też jakiegokolwiek dowodów, by stan zdrowia powoda, tym czasie wyłączał świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Ponadto trzeba też zauważyć, iż niewątpliwie powód uczestniczył w Zgromadzeniu Wspólników w dniu 15.11.2012 r., na którym podjęto uchwały o wyrażeniu zgodny na sprzedaż 6 udziałów A. G.. Uchwały te nie zostały w żaden sposób skutecznie zaskarżone, a zatem są wiążące i osoba ta obecnie figuruje jako większościowy wspólnik w KRS pozwanego. Nie wykazano więc, żadnych okoliczności które skutkowały nieważnością nabycia udziałów przez A. G. od 6 wcześniejszych wspólników. Zaś pozostali wspólnicy nie skorzystali z prawa pierwokupu w terminie tygodnia od zawiadomienia na zgromadzeniu w dniu 15.11.2012 r. o sprzedaży tychże udziałów (art.598§2 k.c. w zw. z art.555 k.c. i art.2 k.s.h.).

Walor wiarygodności przyznano zeznaniom świadków A. W. i J. G., który potwierdzili sprzedaż udziałów, jak też przebieg spotkania wspólników dnia 14.11.2012 r., w tym wręczenie powodowi zawiadomienia o zgromadzeniu wspólników w dniu 25.11.2012r. Relacje te pokrywały się, wynikało z nich, iż planowano przeprowadzenie zgromadzenia wspólników po sprzedaży udziałów, na co powód nie zgodził się. Nie zaakceptował też zorganizowania zgromadzenia w dniu 25.11.2012 r., na którym planowano jego odwołanie. Wobec powyższego reszta wspólników chodzących w skład zarządu wręczyła mu zawiadomienie, którego podpisania Z. W. odmówił, jak też odmówił potwierdzenia na piśmie faktu otrzymania takiego dokumentu. Świadkowie Ci zgodnie też zeznawali co do topografii terenu („Z budynku gorzelnii widać plac, na którym się zbieramy, widać też biura w budynkach garaży” ; „Budynek gorzelnii mieści się około 30-40 metrów od tego biura w garażach, tam jest faktycznie jedno podwórko i jedna brama wjazdowa” – k.138), miejsc gdzie odbywały się zgromadzenia od chwili powstania spółki, jak też obecności H. G.. Wskazywali również, że na zgromadzeniu w dniu 15.11.2012 r., była mowa o zgromadzeniu w dniu 25.11.2012 r. („Wiem, że pan G. dziękował za współpracę i przypominał, że spotykamy się 25.11.2012 r.” – k.138; „Jak mieliśmy już skończyć to pan G. wstał i podziękował za przybycie i powiedział, że wypłaci nam resztę należności i że będzie 25.11.2012 r, zgromadzenie” - k.139; „Na końcu zgromadzenia wspólników dnia 15.11.2012 r., wstał pan G. podziękował i powiedział, że spotykamy się na zgromadzeniu w dniu 25.11.2011” – k.142).

Jak również zeznania J. G. w pełni pokrywały się z relacją M. D. i A. G. odnośnie odbycia zgromadzenia w dniu 25.11.2012 r.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka H. G. co do doręczenia mu zawiadomienia o zgromadzeniu wspólników na dzień 25.11.2012r. („Sam D. wręczył mi zawiadomienie z dnia 14.11.2012r. jak wychodził z biura spółki, to było na tym placu przed biurem”- k.121), położenia nieruchomości C. („Gorzelnia znajduje się gdzieś około 50m od tego nowego biura, to wszystko jest na jednej posesji” – k.121), przebiegu zgromadzenia w dniu 15.11.2012 r., bowiem było to spójne

i logiczne z zeznaniami M. D., J. G. i A. W.. Natomiast w świetle treści uchwał podejmowanych na zgromadzeniu w dniu 15.11.2012r., jak również obecności na nim A. G., nie sposób było dać wiary świadkowi, że nie wiedział o sprzedaży udziałów tej osobie. Jak również Sąd nie dał wiary świadkowi, by w dniu 25.11.2012 r. w niedzielę był na posesji C. między godz.12-14.00, gdyż było w to w oczywistej sprzeczności ze spójnymi zeznaniami M. D., J.G. oraz A. G.. Przy czym świadek ten nie wykluczył, by ktoś był w tym czasie w budynku gorzelni („Nie widziałem czy ktoś się kręcił przy budynku gorzelni (...) Przy biurze gorzelni to nie wiem czy tam były jakieś samochody”, „Nie obserwowałem otoczenia gorzelni w dniu 25.11.2012r.” – k.122). Na terenie posesji nie chodziły kury, które były zamknięte, ani też nie biegały psy, co mogłoby świadczyć o obecności H. G., zajmującego się tymi zwierzętami. Nie można było też dać wiary świadkowi, iż A. G. nic nie mówił na zgromadzeniu w dniu 15.11.2013 r., skoro nawet sam powód fakty te częściowo potwierdził (k.118).

Sąd z wyżej omówionych przyczyn nie dał też wiary zeznaniom powoda, iż był zmuszany do podpisywania jakichkolwiek oświadczeń. Za niewiarygodne uznano też jego zeznania, że on ani H. G., nie otrzymali zawiadomienia o tym Zgromadzeniu wspólników w dniu 25.11.2012r., gdyż pozostawało to w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pozostałych osób („Sam D. wręczał mi zawiadomienie z dnia 14.11.2012r. o tym zgromadzeniu w dniu 25.11.2012r. jak wychodził z biura spółki, to było na placu przed biurem” – k.121; „Wtedy D. w naszej obecności wręczył zawiadomienie o zgromadzeniu w dniu 25.11.2012 r. powodowi” – k.137, „Żeby nie było niedomówień, powód dostał to zawiadomienie przeczytał i powiedział, że się na to nie godzi” (...) „Wręczyliśmy je też G.” – k.139 „Powód zdenerwował się więc pewnie je przeczytał, przy nas wyjął je z koperty i czytał” – k.142). Zresztą Z. W. w dalszych zeznaniach, wskazał, że podobno wtedy właśnie mówiono też o zgromadzeniu w dniu 25.11.2012 r. („Ponoć 14 listopada 2012 była mowa o tym zgromadzeniu w dniu 25.11.2012 r., ale ja nic o tym nie wiedziałem w takim harmidrze” – k.118). Sąd uznał zeznania powoda w tej części za sprzeczne ze sobą, jak również sprzeczne z zeznaniami pozostałych obecnych na spotkaniu osób, z relacji których wynikało, że Z. W. wiedział o zwołaniu zgromadzenia na dzień 25.11.2012 r. i otrzymał w tym przedmiocie zawiadomienie.

Na wiarę natomiast zasługiwały zeznania powoda co do samego uczestnictwa w Zgromadzeniu w dniu 15.11.2012r., spotkaniu w dniu 14.11.2012 na placu i u A. G., gdzie podpisano porozumienie, gdyż miało to potwierdzenie w zebranej dokumentacji. Przy czym sam powód przyznał, że na tym Zgromadzeniu, „pan G. wstał i podziękował tej 6 za współpracę, za sprzedaż. Na tym zebraniu było wiadomo, że udziały kupuje pan G.” (k.118). Za odpowiadające prawdzie uznano też zeznania powoda, że na wcześniej zgromadzenia wspólników odbywały się w gorzelni na posesji C., a później nie odbywały się w ogóle, a Prezes Zarządu trzymał dokumentację spółki u siebie w domu, miał też klucze do nowego biura, co korelowało z zeznaniami pozostałych świadków.

Za wiarygodne uznano zeznania A. G., co do zakupu udziałów w spółce, zawartego porozumienia z powodem, uczestnictwa w zgromadzeniach w dniach 15.11.2012 r. jak i 25.11.2012r., korespondencji byłym członkiem zarządu, położenia nieruchomości, bowiem uzupełniało się to z treścią zebranej w sprawie dokumentacji, jak również z zeznaniami A. W., J. G., M. D.. Ten ostatni członek zarządu również potwierdził przebieg zdarzeń w dniu 25.11.2012r, w tym odbycie zgromadzenia na posesji C., brak obecności tam H. G. („(...) a ja nawet poszedłem na górkę patrzeć parę razy, kur nie było więc musiały być zamknięte, zatem nie mogło być G., bo on je wypuszcza” – k.142; „Mogę stwierdzić, że wtedy nie było pana G. na placu, ani na budynku. Jego chlewik jest 2-3 metry poniżej poziomu planu, my ten budynek widzieliśmy z góry na pewno go tam nie było” – k.141; „Tam gdzie byliśmy było widać placyk i te nowe biuro, nie widzieliśmy, żeby przyszedł G.. On zwykle chodzi z psami to byłoby słysząc, bo psy zwykle biegają luzem” – k.140), jak też doręczenie powodowi zawiadomienia o zgromadzeniu („(...) wręczyliśmy to zawiadomienie, które mi okazano. Powód zdenerwował się więc pewnie je przeczytał, przy nas wyjął je z koperty i czytał”-k.142), jak też przypomnienie o zgromadzeniu w dniu 25.11.2012 r., na koniec spotkania w dniu 15.11.2012 r.

Nie budziła też wątpliwości Sądu konieczność przywrócenia pozwanemu terminu do wniesienia odpowiedzi na pozew, skoro pozew został w dniu 4.01.2012 r. odebrany właśnie przez Z. W. (k.34), podającego się za prezesa zarządu, a następnie dokumenty te zostały pozostawione na stole dopiero w dniu 20.01.2012 r. czyli już po wyznaczonym terminie do złożenia pisma procesowego. W tej bowiem dacie dopiero korespondencja z Sądu została skutecznie doręczona

aktualnemu jej zarządowi, zaś pozwany w terminie tygodniowym złożył wniosek o przywrócenie zakreślonego terminu sądowego do wykonania zarządzenia, któremu uchybił bez swojej winy.

W konsekwencji zarzuty powoda w przedmiocie nieważności podjętych uchwał w dniu 25.11.2012 r. sprowadzały się do następujących kwestii: odbycia zgromadzenia wspólników nie w siedzibie spółki, braku zawiadomienia o tym zgromadzeniu Z. W. oraz H. G., jak też zwołania tego zgromadzenia bez formalnej uchwały zarządu spółki.

Przede wszystkim trzeba zauważyć, iż po pierwsze legitymacja czynna do wytoczenia powództwa przeciwko spółce o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z prawem, przysługuje jedynie określonymu enumeratywnie kręgowi osób. zgodnie z art.250 k.s.h. w zw. z art.252 k.s.h.:

- 1)zarządowi, radzie nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz poszczególnym ich członkom,
- 2)wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu,
- 3)wspólnikowi bezzasadnie niedopuszczonemu do udziału w zgromadzeniu wspólników,
- 4)wspólnikowi, który nie był obecny na zgromadzeniu, jedynie w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników lub też powzięcia uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad,
- 5)w przypadku pisemnego głosowania, wspólnikowi, którego pominięto przy głosowaniu lub który nie zgodził się na głosowanie pisemne albo też który głosował przeciwko uchwale i po otrzymaniu wiadomości o uchwale w terminie dwóch tygodni zgłosił sprzeciw.

Przy czym ugruntowany, jest obecnie pogląd, iż osobie odwołanej ze składu organu

spółki z o.o., nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o stwierdzenie

nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą (Por. uchwała SN z 1.03.2007r., III CZP 94/06). Wykluczało to zastosowanie uprawnienia do zaskarżenia uchwały na mocy art.250 pkt 1 k.s.h. Zatem powodowi przysługiwała by legitymacja czynna do zaskarżenia przedmiotowych uchwał tylko jako wspólnikowi spółki. Bezspornie zaś Z. W. nie głosował przeciwko uchwale i nie żądał zaprotokołowania sprzeciwu (art.250 pkt 2 k.s.h.), nie był też bezzasadnie niedopuszczony do udziału w zgromadzeniu wspólników – po prostu się na nim nie pojawił (art.250 pkt 2 k.s.h.), nie odbywało się też pisemne głosowanie (art.250 pkt 5 k.s.h.). Zatem do rozważenia pozostawała kwestia, czy zastały przesłanki z art.250 pkt 4 k.s.h., a więc czy powód nie był obecny na zgromadzeniu, a zostało ono zwołane wadliwie lub też podjęto na nim uchwały w sprawie nie objętej porządkiem obrad.

Niewątpliwie też uchwały o odwołaniu Z. W. z funkcji członka zarządu i powołanie na to miejsce A. G., były objęte porządkiem obrad, co wynikało z treści protokołu zgromadzenia, jak też zawiadomienia o tym zgromadzeniu.

Należało zatem przesądzić, czy owo zgromadzenie na którym zostały podjęte uchwały, zwołano wadliwie czy też nie. Bowiem w tym ostatnim przypadku, powód nie miałby w ogóle legitymacji czynnej do wytoczenia niniejszego powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały.

Przechodząc do analizy poszczególnych twierdzeń powoda o nieważności zaskarżonych uchwał, Sąd doszedł do przekonania, iż nie mogła ostać się argumentacja dotycząca naruszenia art.234 k.p.c., sprowadzająca się do tego, że zgromadzenie wspólników odbyło się poza siedzibą spółki. W myśl bowiem umowy spółki, jej siedzibą była miejscowość C. w gminie L.. Jako jej adres w Krajowym Rejestrze Sądowym wpisano C., kod (...) poczta L.. Zaś zarówno zaadaptowane pomieszczenie garażu, jak i budynek gorzelnii mieściły się pod tym adresem, na tej jednej nieruchomości. Nie można więc przyjąć, by zgromadzenie w dniu 25.11.2012r. odbyło się poza siedzibą spółki. Powód w żaden sposób nie udowodnił, by jako siedzibę spółki oraz jej adres należało traktować tylko owo nowe pomieszczenie. Zdaniem Sądu nie było tu żadnych wątpliwości i trudności ze znalezieniem miejsca obrad, skoro odbywało się ono na tej samej nieruchomości, gdzie były tylko te dwa budynki w odległości około 50 m („Gorzelnia jest naprzeciwko tego



biura widać ją z okien, ona jest nie dalej niż 50 metrów, bo starczy o tej długości (kable)” – k.139; „Z budynku gorzelni widać plac, na którym się zbieramy, widać też biura w budynkach garaży” – k.138; „Gorzelnia znajduje się gdzieś około 50m od tego nowego biura, to jest wszystko na jednej posesji. Z gorzelni widać kto wchodzi do biura” – k.121). Tym bardziej, że we wcześniejszych latach, po założeniu spółki, tam właśnie wspólnicy się spotykali („W gorzelni kiedyś odbywały się zgromadzenia (...) potem nie spotykaliśmy się nigdzie. Potem dopiero były te spotkania 14 i 15.11.2012r.” – k.140; „Zawsze odbywały się w biurze w budynku gorzelni. Kiedyś było tylko to biuro” – k.138). W ocenie Sądu jednej posesji w miejscowości C. nie można porównywać z W. czy innymi metropoliami, gdzie czasami w jednym biurowcu mieszczą się setki firm. W samej wsi C. liczba ludności wynosi około 190 osób, zatem nie sposób przyjąć, by powód nie mógł uczestniczyć w Zgromadzeniu i nie mógł zlokalizować na placu A. G., M. D. oraz A. G.. Zresztą gdyby stawił się w tym dniu i otworzył wyremontowane pomieszczenia w garażach, to niewątpliwie tam doszłoby do odbycia zgromadzenia. Skoro jednak powód nie przyszedł, ani też nie wysłał nikogo z kluczami, to nie można przyjąć, by takie celowe utrudnienia, uniemożliwiały dalsze funkcjonowanie spółce, tym bardziej, że do spotkań dochodziło właśnie w siedzibie spółki pod jej adresem z KRS. Powód nie udowodnił, by podjęto wcześniej jakiejkolwiek uchwały modyfikujące te kwestie. Na marginesie warto tylko zauważyć, iż nie było trafne powoływanie się na orzeczenie S.A. we Wrocławiu z dnia 1.03.2012 r. (I ACa 115/12), bowiem właśnie w tej sprawie nie doszło do unieważniania uchwały z powodu podjęcia jej poza siedzibą spółki, a przyczyną wadliwości uchwały było udowodnienie przez stronę powodową, iż w ogóle nie doszło do zgromadzenia wspólników, a członek zarządu który miał ją podjąć w tym czasie przebywał zupełnie w innym miejscu. Orzeczenie to zapadło więc na gruncie zupełnie odmiennego stanu faktycznego. W niniejszej sprawie, Z. W. nie udowodnił, aby A. G. w dniu 25.11.2012 r. jak również M. D. i J. G. o godz.13.00 znajdowali się w zupełnie innym miejscu, zaś z faktów tych próbował wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art.6 k.c.). To bowiem powód decydując się na wytoczenie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał, miał obowiązek udowodnienia ich sprzeczności z ustawą. O wadliwości zwołania Zgromadzenia wspólników nie świadczyła okoliczność, iż w zawiadomieniu nie podano rodzaju budynku na nieruchomości w C., bowiem takie określenie miejsca zgromadzenia wspólników należy za wystarczające wobec spółek małych, o nielicznym składzie osobowym, których działalność skupiona jest w jednym miejscu. Istotne było, że tak sformułowane zawiadomienie, nie wywoływało u wspólników wątpliwości co do miejsca obrad.

W konsekwencji zarzut, iż zgromadzenie w dniu 25.11.2012 r. odbyło się poza siedzibą spółki nie mógł się ostać.

Gołosłowne okazały się zarzuty, że powoda i H. G. nie zawiadomiono o zgromadzeniu wspólników w dniu 25.11.2012r. Wspólnik G. sam potwierdził, iż takie zawiadomienie otrzymał, zaś M. D., J. G., A. W. zgodnie zeznali, iż w dniu 14.11.2012 r. zostało ono też wręczone Z. W.. Była też mowa o tym zgromadzeniu na forum wszystkich wspólników w dniu 15.11.2012 r.

W końcu trzeba też podkreślić, iż w świetle ustalonych zwyczajów oraz funkcjonowania spółki (...) w C., gdzie wspólnikami było kilka osób, które się wzajemnie kolegowaly, nie sposób było przyjąć, by doszło do uchybień w zwołaniu zgromadzenia, które skutkowałyby nieważnością podjętych na nim uchwał. Jak wynikało z przesłuchanych osób, praktyka działania tej spółki w warunkach wiejskich, była taka, że co do zasady wszystkie zgromadzenia odbywały się „na gębę” po ustnym nieformalnym powiadomieniu (k.138), co wynikało ze specyfiki tej lokalnej niewielkiej społeczności, która nawzajem się osobiście znała. W tym zakresie należało przede wszystkim badać jaka była intencja wspólników, ich zamierzenia, cel. Trudno też wymagać od spółki tego rodzaju infrastruktury i zaplecza techniczno- administracyjnego, obsługi sekretarskiej, na poziomie dużych spółek, gdzie udziałowcy zwykle nie znajdują się, mieszkają w różnych częściach kraju, czy nawet świata, a czynności związane z posiedzeniami są planowane z dużym, często wielomiesięcznym wyprzedzeniem.

Zdaniem Sądu czynność faktyczna zwołania zgromadzenia wspólników na dzień 25.11.2011r., nie mogła skutkować nieważnością podjętych na nim uchwał. Wprawdzie bowiem inicjatywa zwołania zgromadzenia spółki kapitałowej winna pochodzić od zarządu i przybrać formę uchwały, to żaden przepis nie nakłada w tym przypadku formy pisemnej takiej uchwały. Może do niej dość także w sposób dorozumiany czy konkludentny, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Niewątpliwie bowiem w dniu 14.11.2012 r. spotkali się wszyscy ówczesni członkowie zarządu spółki (...) – Z. W., M. D. i J. G.. Dwaj ostatni chcieli zwołać Zgromadzenie Wspólników na dzień 25.11.2012r. zgodnie z

przygotowanym drukiem („Nam to przygotował prawnik G., ale nam to pasowało” – k.139; „Zgodnie z G. chcieliśmy tego zgromadzenia w dniu 25.11.2012 r. – k.142), zaś powód był z tego niezadowolony i nie godził się na to, w tym też na podany porządek obrad. Jednakże uchwały zarządu zostają podjęte bezwzględną większością głosów. Bezsprene M. D. i J. G. przy trzyosobowym wtedy zarządzie, taką bezwzględną większość stanowili, co uprawniało ich do podjęcia ustnej uchwały w ramach zarządu o zwołaniu zgromadzenia wspólników na dzień 25.11.2012 r., mimo sprzeciwu w tej sprawie powoda. Podjęcie takiej uchwały miało swoje fizyczne odzwierciedlenie w podpisaniu jako „zarząd spółki” owego zawiadomienia (k.96). Brak zgody powoda na powyższe, sabotowanie działań reszty wspólników, nie mogło paraliżować działania spółki, gdy większość zarządu taki kierunek działań akceptowała, a nawet oczekiwała go. Żaden bowiem przepis nie formułował wymogu, by cały skład zarządu podpisał dokument zawiadomienie o zgromadzeniu wspólników. Wobec powyższego, wręczenie zawiadomienia o zwołaniu zgromadzenia może być prawidłowe, nawet gdy stosowne pismo zostało podpisane tylko przez dwóch spośród trzech członków zarządu (Por.A.Kidyba, Komentarz do art.235 k.s.h. w programie Lex). W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy podpisanie przez dwóch członków zarządu tego zawiadomienia, przy sprzeciwie trzeciej osoby, należało uznać za swego rodzaju uchwałę zarządu i przyjąć, iż doszło do ważnego zwołania zgromadzenia wspólników na dzień 25.11.2012r. bezwzględną większością głosów.

Przesądając więc, iż doszło do prawidłowego zwołania wspólników na dzień 25.11.2012 r., należało a contrario przyjąć, że niestawiennictwo powoda na tym zgromadzeniu, nie dawało mu legitymacji czynnej do zaskarżenia podjętych wtedy uchwał (art.250 pkt 4 k.s.h.).

Niezależnie od powyższego, trzeba podkreślić, iż zgodnie ze stanowiskiem, które dominuje w doktrynie, zaaprobowanym także w judykaturze, skuteczną podstawą żądania stwierdzenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia wspólników mogą być tylko takie uchybienia formalne, które wywarły wpływ na jej treść (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1998 r., I CKN 243/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 116; SA we Wrocławiu z 1.03.2012 r., IACA 115/12, Lex nr 113014). Bowiem badanie zgodności z ustawą uchwały zgromadzenia spółki handlowej obejmuje nie tylko stwierdzenie uchybień popełnianych przy zwoływaniu zgromadzenia i podjęciu uchwały, ale także wpływ tych uchybień na treść tejże uchwały (SN z 12.10.2012r., IV CSK 186/12). Nie jest to nie mające podstaw w art. 252 k.s.h. różnicowanie sprzeczności uchwały z ustawą, lecz taka wykładnia tego przepisu, która bierze pod uwagę nie tylko jego literalne brzmienie, ale także cel dla którego ustawodawca wprowadził rygorystyczne przepisy regulujące zwoływanie zgromadzeń wspólników oraz procedurę podejmowania uchwał na tym zgromadzeniu.

Zaś niewątpliwie na zgromadzeniu w dniu 25.11.2012 r. A. G. reprezentował 75% kapitału zakładowego. Było więc zachowane quorum przewidziane w §19 umowy spółki (2/3 kapitału zakładowego). Z. W. wraz z H. G. mieli 25% udziałów. Jeśli zatem nawet stawili by się na zgromadzeniu w dniu 25.11.2012r, to głosy A. G., niezależnie od tego były przesądzające. Rodziło to logiczny wniosek, iż uchybienia formalne związane nawet z brakiem podjęcia na piśmie uchwały zarządu w przedmiocie zwołania zgromadzenia wspólników, nie miały żadnego wpływu na treść podjętych uchwał. Tym bardziej, iż wskutek skoncentrowania ręki jednej osoby 75% kapitału zakładowego, oczywistym i naturalnym wydawało się, że przejmie ona kluczowe kierunki rozwoju spółki, jak też zarządzanie nią, co wynikało również z porozumienia zawartego między powodem na A. G. w dniach 14-15.11.2012 r.

Na marginesie warto tylko zaznaczyć, iż trudno uznać za usprawiedliwione w świetle zasad współzycia społecznego (art.5 k.c.), metod działania powoda zmierzających do zatrzymania swoich wpływów w spółce prowadzących się do utrudniania dostępu do biura, nie udostępnienie kluczy A. G. czy wreszcie przechwytywania dokumentacji kierowanej do pozwanego i dostarczania jej po terminie do złożenia odpowiedzi na pozew.

Sąd na gruncie obecnie obowiązującego art.252 k.s.h. in fine, zgodnie z którym przepisu art.189 k.p.c. nie stosuje się, podzielił dominujące obecnie stanowisko, iż brak jest podstaw do kreowania konstrukcji uchwał nieistniejących, gdy są one skarżone przez wspólnika. Musiało to skutkować automatycznie oddaleniem również powództwa ewentualnego o ustalenie nieistnienia uchwał. Orzecznictwo na które powoływała się strona powodowa w tym przedmiocie, w zasadniczej części wobec zmiany regulacji prawnej, nie miało już zastosowania. W tym zakresie Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, iż podjęcie przez zarząd spółki uchwały o zwołaniu zgromadzenia nawet bez obecności

jednego z członków zarządu, nie powoduje bezskuteczności jego zwołania, a podjętych na nim uchwał a nieistniejące. Uchwały takie bowiem mogą być skarżone tylko i wyłącznie na podstawie art.252 k.s.h. (Por. SN z 16.11.2005 r., III CK 296/04, OSNC 2006/2/31). Przemawiała za tym też wykładnia historyczna tejże regulacji, gdzie w projekcie przewidziano §4 przewidujący, że zgromadzenie zwołane z naruszeniem przepisów, nie stanowiło zgromadzenia wspólników, ale finalnie z tego rozwiązania zrezygnowano. Skutkowało to przyjęciem, iż aktualnie ewentualne merytoryczna sprzeczność uchwał z ustawą czy też formalne uchybienia w tej części podlegają badaniu tylko w ramach postępowania o stwierdzenie nieważności uchwał. Przewidziana tym przepisem art.252 k.s.h. możliwość stwierdzenia nieważności sprzecznych z ustawą uchwał zgromadzenia wspólników w drodze powództwa została ograniczona co do czasu jego wniesienia i kręgu podmiotów legitymowanych czynnie. Leżący u podstaw tego unormowania względ na bezpieczeństwo i pewność obrotu prawnego przemawiał równocześnie za ograniczeniem możliwości uznania uchwały za nieistniejące (Tak też SA w Białymstoku z 30.01.2008r., I ACa 612/07, OSAB 2008/1/26). Albowiem regulacja przyjęta w art. 252 § 1 k.s.h. jest szczególną w stosunku do art. 189 k.p.c. w tym znaczeniu, że ogranicza krąg podmiotów uprawnionych do zaskarżenia sprzecznej z prawem uchwały wspólników i wyłącza możliwość jej zaskarżenia w trybie art. 189 k.p.c. z powołaniem się na istnienie interesu prawnego w jej zaskarżeniu (Por. SA w Gdańsku z 29.09.2011 r., I ACa 730/11, POSAG 2012/1/3-18).

Mając na względzie powyższe, na mocy art.252 k.s.h. a conatio, Sąd oddalił powództwo w całości zarówno główne, jak i ewentualne, przyjmując, iż powód nie miał legitymacji do zaskarżenia uchwał, zaś ewentualne uchybienia formalne nie miały wpływu na jej treść, przy czym regulacja szczególna w tym zakresie, wykluczała możliwość wniesienia powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały zgromadzenia wspólników na mocy art.189 k.p.c.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 109 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu w myśl której strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest do zwrotu poniesionych kosztów przeciwnikowi, zasądzając je od powoda na rzecz pozwanego. Pozwany poniósł zaś koszty zastępstwa procesowego.

O wysokości kosztów zastępstwa procesowego Sąd orzekł na mocy § 11 ust. 21 i § 2ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz.1348 ze zm.), uznając iż rodzaj i stopień zawłości sprawy oraz nakład pracy zawodowego pełnomocnika nie uzasadniał przyznania wynagrodzenia w większym stopniu niż stawka minimalna to jest 360 zł, niezależnie od liczby zaskarżonych uchwał (Por. SN z 12.05.2011r., III CZP 9/11, Lex nr 897714; uchwała SN z 25.06.2009r., III CZP 40/09, OSNC 2010/2/26). Kumulacja roszczeń jednorodząjowych w jednej sprawie skutkuje co do zasady mniejszym nakładem pracy pełnomocnika w oddzielnych sprawach o uchylenie poszczególnych uchwał, gdzie w grę wchodzi konieczność przygotowania większej liczby pism procesowych i udział w większej liczbie posiedzeń. Przy czym akta niniejszej sprawy obejmowały jedynie 1 tom, odbyły się dwa terminy rozprawy, a okoliczności sporne nie przekraczały średniej trudności tego typu spraw, zatem nie było też podstaw do podwyższenia stawki minimalnej.

SSR Dorota Majerska-Janowska